

Molde FK kibicowsko

Wtorek, 23 lipca 2013 r. godz. 10:33, źródło: Legionisci.com

Kibice Molde FK są lepiej zorganizowani niż Walińczycy z The New Saints, ale nawet do zeszłorocznego rywala z europucharów - Rosenborga, trochę im brakuje. O tym, że RBK to ekipa nie najwyższej półki przekonaliśmy się podczas obu zeszłorocznych spotkań. Tymczasem Molde w porównaniu z Rosenborgiem ma skromniejszy młyn, a i oprawy nieco słabsze.

Raz na jakiś czas odpalą jakieś race, co ciekawe... głównie stojąc na murawie, czyli na legalu. Jeśli chodzi o akcenty ultras, to nie obce są im pasy materiału, czasem wykonują malowaną sektorówkę, ale jakość ich wykonania pozostawia jeszcze dużo do życzenia. Mają też skromną ilość transów na dwóch kijach, flag na kiju, sektorówkę w kształcie koszulki, rzucają serpentyny i konfetti. Z jednej strony dwupoziomowe trybuny są szansą do zaprezentowania ciekawszych choreografii, z drugiej, bardzo niskie poszczególne piętra trybun, ograniczają te możliwości.

Zdarzało się im wywieszać różne transparenty, jak "NFF i UEFA zabijają kulturę trybun". Rosenborg jest jednym z największych wrogów dla fanów Molde, o czym najlepiej świadczy malowany transparent na jednym z meczów, na którym namalowano nagrobek z hasłem "RBK. Spoczywaj w piekle".

Na wyjazdach notują skromne liczby i nawet na własnym podwórku rzadko udaje się im przekroczyć sto głów na obcym obiekcie. W ostatnim tygodniu byli w kilkanaście osób w irlandzkim Sligo i wątpliwe, żeby do Warszawy przyjechało ich wiele więcej.